

Zakończyła się pielgrzymka z Wiednia do Rzymu śladami św. Stanisława Kostki

15.9.2026 - Krzysztof Bronk | Konferencja Episkopatu Polski

W 1567 roku św. Stanisław Kostka wyruszył z Wiednia przez Niemcy do Rzymu, aby wbrew woli ojca wstąpić do jezuitów. W tym roku tę samą, liczącą 1713 km drogę, przebyli młodzi pielgrzymi z Polski, by modlić się o powołania. Dziś przy grobie św. Stanisława, w rzymskim kościele św. Andrzeja na Kwirynale, dziękowali za pielgrzymkę. Eucharystii przewodniczył kard. Gianfranco Ghirlanda SJ.

Przez Austrię, Niemcy i Włochy

Okazją do pielgrzymki jest przypadająca w tym roku 300. rocznica kanonizacji św. Stanisława Kostki. Pielgrzymka miała charakter sztafetowy. W sumie uczestniczyło w niej 160 osób. Pierwszy etap, z Wiednia do Linzu, rozpoczął się 3 lipca. „Chcieliśmy przypomnieć św. Stanisława światu i Europie” – powiedział bp Szymon Stulkowski, pomysłodawca pielgrzymki, która przebiegała przez Austrię, Niemcy i Włochy.

Dramatyczne losy młodego Stanisława

W homilii kard. Ghirlanda przypomniał dramatyczne losy młodego Stanisława. Podczas nauki w Collegium Nobilum w Wiedniu odkrył powołanie do jezuitów. Przeczuwając sprzeciw rodziny, uciekł z Wiednia. Najpierw do Niemiec, gdzie uzyskał wsparcie św. Piotra Kanizjusza, a następnie do Rzymu, gdzie został przyjęty do nowicjatu. Pośród wszystkich przeciwności odznaczał się wielką niezłomnością. Wynikała ona, jak zauważył kard. Ghirlanda, z jego charakteru i stanowczości, ale miała też źródło nadprzyrodzone.

W obecności Maryi

Jeszcze podczas swego pobytu w Wiedniu podczas ciężkiej choroby Stanisławowi ukazała się Matka Boża z Dzieciątkiem i pozwoliła mu wziąć Je w ramiona. Dała mu do zrozumienia, że nie nadeszła jeszcze godzina jego śmierci i że powinien wstąpić do jezuitów. Maryję zobaczy jeszcze raz, dwa lata później, już w Rzymie, w nowicjacie jezuitów, w godzinie swojej śmierci. Św. Stanisław Kostka zmarł 15 sierpnia 1568 roku, mając zaledwie 18 lat. Jest patronem jezuickich nowicjuszy i młodzieży.

Dziś też uczy oporu wobec marności tego świata

Kard. Ghirlanda zauważył, że pochodzący z zamożnej i wpływowej rodziny Stanisław Kostka „w pełni zrozumiał marność rzeczy tego świata: przemijają one i rozwiewają się niczym mgła, podczas gdy wola Boża trwa na wieki”. Stąd też wynika aktualność tego polskiego świętego.

„Pogańskie społeczeństwo, w którym dzisiaj żyjemy – mówił włoski kardynał – nieustannie wystawia nas na pokusę, na wiele sposobów nęcąc tym, co próżne i przemijające. Zły duch zaś, posługując się kłamstwem, ukazuje nam te rzeczy jako coś trwałego, co miałyby przynieść nam szczęście. Św. Stanisław uczy nas, że powinniśmy oprzeć się tej pokusie i dochować wierności Bogu, nawet jeśli przyjdzie nam za to zapłacić niezrozumieniem ze strony otoczenia”.

Na zakończenie liturgii biskup płocki Szymon Stulkowski podziękował wszystkim uczestnikom pielgrzymki śladami św. Stanisława Kostki, podczas gdy bp Adam Bab wskazał, że „szukanie

własnego powołania to forma wewnętrznej walki, dlatego ufamy, że wstawiennictwo św. Stanisława może towarzyszyć młodym na tej drodze".

Krzysztof Bronk, vaticanews.va/ BP KEP

<https://episkopat.pl/doc/252710.Zakonczyla-sie-pielgrzymka-z-Wiednia-do-Rzymu-slodami-sw>